

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **P.L.**
o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 29 grudnia 2025 r.
na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 15 listopada 2024 r., sygn. akt II Ka 373/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Targu
z dnia 29 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 688/21
na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od P.L. na rzecz oskarżyciela prywatnego G.W. zwrot poniesionych kosztów z tytułu czynności podjętej w postępowaniu kasacyjnym przez pełnomocnika z wyboru adw. A.P. w postaci złożenia pismem z dnia 11 marca 2025 roku odpowiedzi na kasację w wysokości 300 zł (trzysta złotych);**
- 3. obciążyć P.L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia datowanym na 3 sierpnia 2021 roku, modyfikowanym następnie na rozprawie w dniu 19 października 2022 roku i ostatecznie pismem z dnia 2 listopada 2022 roku, P.L. został oskarżony o dwa czyny, zakwalifikowane z art. 212 § 1 k.k. i z art. 216 § 1 k.k.

Wyrokiem z 29 kwietnia 2024 r., sygn. II K 688/21, Sąd Rejonowy w Nowym Targu w ramach czynów opisanych w punktach 1 i 2 prywatnego aktu oskarżenia, postępowanie karne przeciwko oskarżonemu P.L. o to, że w okresie od 12 września 2020 roku do 10 maja 2021 roku w [...] pomawiał oskarżyciela prywatnego G.W. o podpalenie, zlecenie podpalenia jego mienia, co mogło poniżyć go w opinii publicznej lub mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji Burmistrza [...] oraz o to, że w bliżej nieustalonych dniach września 2020 roku w [...] znieważał oskarżyciela prywatnego G.W. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe pod jego nieobecność, lecz publicznie i w zamiarze by zniewagi do niego dotarły, tj. występki z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 3 k.k. warunkowo umorzył na trzyletni okres próby. Nadto na podstawie art. 67 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego P.L. nawiązkę w kwocie 3.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego G.W.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając m. in.:

1. naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. bezwzględną przyczynę odwoławczą, polegającą na obrazie przepisów postępowania, a to art. 496 § 3 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie mimo nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, podczas gdy z treści tego przepisu wynika, że w przypadku odstąpienia oskarżyciela prywatnego od oskarżenia przed prawomocnym zakończeniem postępowania, postępowanie się umarza, co z momentem owego niestawiennictwa powoduje brak skargi uprawnionego oskarżyciela;
2. naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. bezwzględną przyczynę odwoławczą, poprzez wydanie wyroku skazującego w

sytuacji, w której zgodnie z art. 101 § 2 k.k. nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanych prywatnym aktem oskarżenia czynów.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2024 roku, sygn. akt II Ka 373/24, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca zarzucając naruszenie art. 439 § 1 k.p.k. poprzez brak uchylenia zaskarżonego orzeczenia mimo wystąpienia uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, a to:

1. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, polegającej na obrazie przepisów postępowania, a to art. 496 § 3 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie mimo nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, podczas gdy z treści tego przepisu wynika, że w przypadku odstąpienia oskarżyciela prywatnego od oskarżenia przed prawomocnym zakończeniem postępowania, postępowanie się umarza co z momentem owego niestawiennictwa powoduje brak skargi uprawnionego oskarżyciela;
2. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, polegającej na obrazie przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez wydanie wyroku skazującego w sytuacji, w której zgodnie z art. 101 § 2 k.k. nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanych prywatnym aktem oskarżenia czynów;
3. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, polegającej na obrazie przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 k.p.k., poprzez wyjście przez sąd I instancji poza granice oskarżenia, a następnie przez uznanie oskarżonego za winnego czynu, który nie był objęty skargą uprawnionego oskarżyciela, pomimo braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu, co stanowiło okoliczność wyłączającą postępowanie i skutkowało również naruszeniem prawa do obrony oskarżonego, wysłowionego w art. 6 k.p.k.

Dodatkowo obrońca zarzucił „naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez nienależyte rozważenie zarzutów wskazanych w pkt 1 i 2 apelacji obrońcy i zaakceptowanie przez sąd

odwoławczy naruszenia przez sąd I instancji naruszenia przepisów postępowania, a to art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 496 § 3 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101. § 2 k.k., jak też art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 k.p.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie również wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowym Targu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Pisemną odpowiedź na kasację złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego G.W., wnosząc o pozostawienie kasacji bez rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, wraz z wnioskiem o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie zauważyć należy, że stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 i 2 k.p.k., kasację na korzyść podsądnego strony procesowe mogą wnieść jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, bądź też z powodu wystąpienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie podmiotów specjalnych wymienionych w art. 521 k.p.k. (art. 523 § 4 k.p.k.). W niniejszej sprawie wobec P.L. postępowanie zostało prawomocnie warunkowo umorzone. Tym samym ograniczało to możliwość wystąpienia w tej sprawie przez samą stronę z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia na korzyść P.L. do zaistnienia tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku.

Poczynienie powyższych uwag stało się o tyle konieczne, że skarżący mimo dostrzeżenia przywołanych reguł, zawarł w kasacji także zarzut odnoszący się do rzetelności kontroli odwoławczej. Kwestia ta – z uwagi na powyżej wyeksponowane blokady procesowe – nie mogła podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Zarzut ten

stanowi jednak w istocie wtórny element nadzwyczajnego środka odwoławczego, realnie sprowadzający się do ponownego wyeksponowania zaistniałych w ocenie skarżącego bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Nie ma jednak racji autor kasacji forsując, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wynikającą z braku stawiennictwa oskarżyciela prywatnego na terminie ogłoszenia wyroku w dniu 29 kwietnia 2024 roku, na którym doszło do wznowienia przewodu sądowego i ujawnienia prawomocnego orzeczenia w sprawie II K 957/20 oraz karty karnej oskarżonego (k. 278). Niezasadna jest teza obrońcy, jakoby takie działanie prowadziło do ziszczenia się skutku określonego w art. 496 § 3 k.p.k., a w konsekwencji by rodziło konieczność umorzenia postępowania. Na tle tak zredagowanego zarzutu odwołać należy się do zaistniałych w niniejszej sprawie zaszłości procesowych. Przewód sądowy w niniejszej sprawie rozpoczął się od odczytania aktu oskarżenia (art. 385 § 1 k.p.k.), co nastąpiło na rozprawie w dniu 19 października 2022 roku (k. 40). Został on zamknięty po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych w ocenie stron dowodów na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2024 r. (art. 405 k.p.k.). Wówczas to, po wysłuchaniu mów końcowych, sąd na podstawie art. 411 k.p.k. postanowił odroczyć wydanie wyroku do dnia 29 kwietnia 2024 roku (k. 273). Na wyznaczony termin ogłoszenia wyroku nie stawił się oskarżyciel prywatny oraz jego pełnomocnik, zaś sąd – na zasadzie art. 409 k.p.k. – wznowił przewód sądowy i ujawnił prawomocne orzeczenie wydane w sprawie II K 957/20 oraz aktualną kartę karną oskarżonego. Po ponownym zamknięciu przewodu sądowego, oskarżony oraz jego obrońca, nie wskazując na fakt nieobecności strony oskarżycielskiej na rozprawie, powtórzyli swoje stanowiska przedstawione na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2024 roku. Sąd wydał wyrok i ogłosił go publicznie.

Przypomnieć zatem trzeba, że obecne brzmienie art. 496 § 3 k.p.k. ustanawia domniemanie prawne, zgodnie z którym łączne nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na jakikolwiek termin rozprawy głównej jest odstępianiem od oskarżenia. Wpisuje się ono w specyfikę tego postępowania. Jego podstawą jest przyjęcie, że ponieważ postępowanie prywatnoscargowe toczy się z inicjatywy i w interesie oskarżyciela

prywatnego, ma on w jego toku obowiązek wykazywania zainteresowania oraz dowodzenia swoich racji. Przepis ten pozwala na stwierdzenie, że do uznania niestawienia za odstąpienie od oskarżenia wystarczająca jest okoliczność faktyczna w postaci braku usprawiedliwienia niestawienia. Nie ma zatem znaczenia, czy istniał powód usprawiedliwiający niestawienie na rozprawę, to sam brak usprawiedliwienia stanowi podstawę do stwierdzenia o odstąpieniu od oskarżenia. Tak z orzecznictwa, jak i literatury wynika jednak, że możliwe jest przeciwstawienie się skutkom domniemania odstąpienia przez oskarżyciela prywatnego od oskarżenia poprzez wykazanie, że niestawienie było usprawiedliwione. Jeżeli którakolwiek z tych osób usprawiedliwiła swoją nieobecność, to tym samym skutecznie obaliła domniemanie prawne wynikające z art. 496 § 3 k.p.k., co z kolei uniemożliwia umorzenie postępowania (por. uchwała SN z 23 września 2008 r., I KZP 19/08, OSNKW 2008/10, poz. 77; B. Skowron [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, s. 1135-1137; H. Kuczyńska [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, red. D. Szumiło-Kulczycka, LEX/el. 2022, art. 496, teza 4; postanowienie SN z 13 lutego 2015 r., II KK 276/14, OSNKW 2015, nr 7, poz. 59).

Analizując przebieg postępowania zauważyć należy, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego brał udział w posiedzeniu pojednawczym. Również na rozprawie głównej przedstawiciel strony oskarżającej był obecny każdorazowo, co jednoznacznie wskazuje, iż oskarżyciel wykazywał aktywność, a także konsekwentną wolę pociągnięcia P.L. do odpowiedzialności karnej, zarówno na początkowym etapie postępowania, jak i podczas trwania całej rozprawy głównej. Znamienny przy tym jest fakt, iż po zamknięciu rozprawy w dniu 24 kwietnia 2024 roku sąd postanowił jedynie odroczyć wydanie wyroku do dnia 29 kwietnia 2024 roku.

Okoliczność natomiast, że na terminie ogłoszenia wyroku sąd *meriti* postanowił wznowić przewód sądowy i ujawnić określone dowody, nie zawiadamiając o tym niestających oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, nie może wywoływać negatywnych konsekwencji dla nieobecnych stron. Tak w judykaturze, jak i doktrynie jednoznacznie wskazuje się, że jeżeli do wznowienia postępowania dojdzie w dniu, który został wskazany jako termin do ogłoszenia

wyroku, wówczas sąd w przypadku nieobecności wszystkich uczestników procesu, jeżeli zajdzie konieczność uzupełnienia przewodu sądowego, powinien w zależności od sytuacji albo rozprawę przerwać, albo ją odroczyć i zawiadomić lub wezwać strony oraz ich obrońców i pełnomocników na kolejny termin rozprawy. Uzupełnienie przewodu sądowego pod nieobecność strony na terminie wskazanym przez sąd jako termin ogłoszenia wyroku, w sytuacji gdy dotyczy to oskarżonego, stanowi rażące naruszenie prawa do obrony. Gdy dotyczy to innej strony postępowania, naruszony zostaje kompleks uprawnień wynikających z czynnego udziału w postępowaniu. W orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, że wznowienie przewodu sądowego podczas nieobecności oskarżonego na rozprawie w ustalonym przez sąd i wskazanym stronom czasie ogłoszenia wyroku, a następnie dokonanie określonych czynności lub przeprowadzenie dowodów, stanowi uchybienie przewidziane w art. 439 § 1 pkt 11, jeżeli nastąpiło w postępowaniu, w którym obecność oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowa. W pozostałych wypadkach wymienione uchybienie stanowi obrazę przepisów postępowania, która może mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 438 pkt 2 k.p.k. (uchwała SN z 10 czerwca 1977 r., VII KZP 13/77, OSNKW 1977/7–8, poz. 75; zob. także uwagi M. Cieślaka, Glosa do uchwały SN z 10.06.1977 r., VII KZP 13/77, NP 1977/12, s. 1720; por. też wyrok SN z 26 maja 2004 r., V KK 15/04, OSNwSK 2004, poz. 935; K. Eichstaedt [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424, wyd. VII, red. D. Świecki, Warszawa 2024, s. 1597).

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy dostrzec należy, że na publikacyjnym terminie w dniu 29 kwietnia 2024 roku obecni byli jedynie oskarżony i jego obrońca, którzy po wznowieniu przewodu sądowego ponownie przedstawili swoje końcowe stanowisko w sprawie. Odmienne rzecz kształtowała się odnośnie do nieobecnej w tym dniu strony oskarżającej. Oskarżyciel i jego pełnomocnik nie zostali powiadomieni o terminie rozprawy, na której sąd przeprowadził dowody, stąd też – w przypadku niemożności stawiennictwa – nie byli w stanie usprawiedliwić swojej nieobecności. Niewątpliwie **skutek w postaci odstąpienia od oskarżenia prywatnego wynikający z przewidzianego w art. 496 § 3 k.p.k. łącznego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego i**

jego pełnomocnika na termin rozprawy głównej nie zachodzi w sytuacji, gdy strona oskarżająca o terminie tym nie została prawidłowo powiadomiona.

W realiach sprawy brak stawiennictwa winien skutkować odroczeniem rozprawy po wznowieniu przewodu sądowego, czego jednak sąd *meriti* zaniechał. W kontekście tym doszło do naruszenia prawa procesowego, godzącego wszakże wyłącznie w interesy oskarżyciela. Tylko ta strona procesu pozbawiona została prawa do zabrania głosu końcowego w kontekście całości materiału dowodowego. Kwestia ta – z uwagi na kierunek zaskarżenia – pozostaje jednak irrelevantna dla postępowania kasacyjnego. Kluczowy jest fakt, iż na kanwie zaistniałych okoliczności brak jest podstaw do podzielenia tezy obrońcy, jakoby ziściła się przesłanka z art. 496 § 3 k.p.k., a w konsekwencji że doszło do zaistnienia sygnalizowanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Już tylko na marginesie wskazać dodatkowo należy, iż faza ogłoszenia wyroku jest tym elementem rozprawy głównej, który nie ma charakteru rozpoznawczego. Nie wymaga ona więc obecności oskarżyciela prywatnego ani jej pełnomocnika, co wynika z przepisów art. 419 § 1 k.p.k. w zw. z art. 485 k.p.k. i co notabene było przedmiotem trafnych uwag sądu *ad quem*, mierzącego się przecież z analogicznym zarzutem. Z chwilą udania się sądu na naradę, postępowanie zmierzające do ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie głównym postępowania, jest zakończone. Dlatego też obecność stron na rozprawie w trakcie ogłaszania wyroku jest przede wszystkim ich uprawnieniem i brak jest podstaw do wymuszania tej obecności wbrew woli uprawnionego. Z literalnego brzmienia art. 419 § 1 k.p.k. wynika, że wyrok może zostać ogłoszony w nieobecności stron i brak tu jakiegokolwiek zastrzeżenia co do koniecznej obecności stron (lub jednej ze stron) w jakiegokolwiek sytuacji szczególnej, stąd wyprowadzić należy wniosek, że żadna ze stron nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie w fazie ogłoszenia wyroku (R. Ponikowski [w:] J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2015 r., str. 1073-1074).

Z uwagi na konstrukcję zarzutów kasacyjnych zasadne stało się odniesienie w dalszej kolejności do wyeksponowanego przez obrońcę uchybienia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., mającego polegać na przekroczeniu granic wyznaczonych prywatnym aktem oskarżenia, gdyż czyniona na tle tego zarzutu argumentacja otworzy drogę

do precyzyjnego odniesienia się też do zarzutu związanego z kwestią przedawnienia karalności.

Na wstępie nakreślić trzeba kilka ogólnych uwag dotyczących tzw. prywatnego aktu oskarżenia. Dokument ten, inicjujący postępowanie karne w trybie prywatnoscargowym, nie musi spełniać wszelkich wymogów, jakie Kodeks postępowania karnego nakłada na akt oskarżenia wnoszony przez oskarżyciela publicznego. Art. 487 k.p.k. wyraźnie precyzuje, że może on ograniczyć się do oznaczenia osoby oskarżonego, zarzucanego mu czynu oraz wskazania dowodów, na których opiera się oskarżenie. Oznacza to, że musi on przyjąć formę oskarżenia, czyli opisać czyn (zdarzenie historyczne), z jakim oskarżyciel wiąże realizację znamion określonego typu, a także przedstawić dowody, jakie uzasadniają oskarżenie. W tej perspektywie rola tego rodzaju dokumentu niczym nie różni się od prokuratorskiego aktu oskarżenia. Musi on wszakże dawać podstawy do prowadzenia postępowania karnego o konkretny czyn, na podstawie wiarygodnych dowodów uprawdopodobniających tezy oskarżenia w stopniu wysokim. Przypomnieć należy, że postępowanie prywatnoscargowe, mimo iż nie dotyczy czynów o znacznym ciężarze gatunkowym, toczy się wedle reguł postępowania karnego, także tych dotyczących gwarancji procesowych oskarżonego. Kodeks, gdy chodzi o istotę postępowania, nie czyni dla tego typu spraw żadnych koncesji, ani tym bardziej nie przewiduje zliberalizowania standardów (por. postanowienie SN z 21 stycznia 2015 r., V KK 297/14).

Na tle powyższego zauważyć należy, że prywatnym aktem oskarżenia nadanym w polskiej placówce pocztowej w dniu 26 sierpnia 2021 roku (k. 2-8) P.L. zarzucono popełnienie czynu z art. 212 § 1 k.k. w czasie od nieustalonego dnia 2013 roku do 10 maja 2021 roku oraz przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. mającego mieć miejsce w dniu 11/12 września 2020 roku, a także innym nieustalonym dniu. Na rozprawie w dniu 19 października 2022 roku pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zmodyfikował oskarżenie w zakresie czynu z art. 212 § 1 k.k. wskazując, iż zarzuca popełnienie tego występku w okresie od nieustalonego dnia 2019 roku do 10 maja 2021 roku (k. 41). Finalnie natomiast treść zarzutów oskarżenia sformułowana została w piśmie z dnia 2 listopada 2022 roku (k. 51-52, 53), zakreślającym ramy czasowe tego przestępstwa na okres od 11 września 2020

roku do 10 maja 2021 roku oraz ramy czynu kwalifikowanego z art. 216 § 1 k.k. na czas od 12 września 2020 roku do 31 grudnia 2020 roku. W taki zatem sposób opisane w prywatnym akcie oskarżenia przestępstwa tworzyły ramy zdarzenia historycznego zarzucanego oskarżonemu, w których dopuszczalne było orzekanie. Zmiana względem pierwotnych opisów czynów co do zasady ograniczyła się jedynie do wyraźnego zakreslenia okresu jego popełnienia, sformułowane ostatecznie opisy inkryminowanych zachowań były zbieżne z tym przedstawionymi pismem inicjującym postępowanie.

Głównym zarzutem autora kasacji jest, iż doszło do wniesienia nowego aktu oskarżenia, za który skarżący poczytuje pismo z 2 listopada 2022 roku, co w realiach sprawy nie znajduje potwierdzenia. Nie przedstawia przy tym – poza okolicznościami dotyczącymi upływu rocznego terminu, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k. *in principio* – innych argumentów, mających uzasadnić konieczność przyjęcia, że pismem tym objęte zostały inne wydarzenia niż opisane w akcie oskarżenia datowanym na 3 sierpnia 2021 roku.

W kontekście powyższego wyraźnego zaakcentowana wymaga, że to zdarzenie historyczne określa dopuszczalne ramy postępowania karnego w kontekście problemu tożsamości czynu. Warunkiem wstępnym prawdziwości tej tezy jest jednak to, aby owo zdarzenie historyczne zostało objęte postępowaniem, a nie pozostawione poza jego granicami. By sąd mógł o nim orzekać, musi być zatem zgodnie z zasadą skargowości objęte oskarżeniem wniesionym w sposób prawidłowy przez uprawnionego oskarżyciela. Dopiero wówczas można mówić o zdarzeniu historycznym objętym postępowaniem karnym oraz badając tożsamość czynu, porównywać zakres wydanego orzeczenia z zakresem postawionego oskarżonemu zarzutu. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na elementy opisu czynu, których zmiana w związku z przyjęciem innej kwalifikacji prawnej czynu nie powoduje wyjścia poza granice oskarżenia. Nie stanowi zatem wyjścia poza te granice zamiana opisu zarzucanego czynu w zakresie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody, czy tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu, jeśli tylko będzie bezsporne, że chodzi o to samo zdarzenie faktyczne, którego objęcie ściganiem stanowiło wyraz woli oskarżyciela (wyroki SN: z 4 stycznia 2006

r., IV KK 376/05, OSNwSK 2006, poz. 35; z 21 września 2006 r., V KK 10/06; z 2 marca 2011 r., III KK 366/10, OSNWK 2011/6, poz. 51; postanowienia SN: z 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05; z 19 października 2006 r., II KK 246/06; z 5 lutego 2002 r., V KKN 473/99, OSNWK 2002/5–6, poz. 34; z 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01; uchwała SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNWK 2007/7–8, poz. 55).

W kontekście niniejszej sprawy oskarżyciel zmodyfikował czasowe ramy czynu w sposób wyraźnie korzystny dla oskarżonego. Bezspornym jest też fakt, iż niezależnie od tego, że czynności tej dokonał sam oskarżyciel, to w końcowym rozstrzygnięciu sąd w sposób całkowicie uprawniony mógł samodzielnie zredukować tak okres przestępczego działania oskarżonego, jak i jego poszczególne czynności sprawcze – co zresztą w analizowanej sprawie miało miejsce. Stwierdzając popełnienie przestępstwa przez oskarżonego sąd *a quo* wskazał, że pomawiał on G.W. o podpalenie, zlecenie podpalenia jego mienia, co mogło poniżyć go w opinii publicznej lub mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji Burmistrza [...] oraz że znieważał go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe pod jego nieobecność, lecz publicznie i w zamiarze by zniewagi do niego dotarły. Okoliczności te były przedmiotem tak aktu oskarżenia, jak i pisma złożonego na polecenie sądu ponad rok później. O naruszeniu tożsamości czynu w niniejszej sprawie mowy być zatem nie może, a to czyni zarzut braku skargi uprawnionego oskarżyciela w tym ujęciu oczywiście bezzasadnym.

W sprawie nie doszło także do przedawnienia karalności przypisanego oskarżonemu czynu. Okoliczność tę obrońca wywodzi podnosząc argumentację wyraźnie sprzężoną z uprzednio omówioną problematyką jego tożsamości. Na tym tle twierdzi, iż dokonana pisemna modyfikacja opisu czynu stanowiła w istocie odstępianie od prywatnego aktu oskarżenia i wniesienie go na nowo, co nastąpiło z przekroczeniem rocznego terminu o którym mowa w art. 101 § 2 k.k. Wynikać to miało ponownie z uznania, iż oskarżenie o zmodyfikowane czasowo czyny nastąpiło po upływie tego okresu – przy czym skarżący za datę oskarżenia uznaje dzień złożenia pisma modyfikującego opis zarzucanych oskarżonemu czynów. Kwestia ta została już wyżej omówiona i uznana za oczywiście bezzasadną,

powielanie więc argumentacji w tej części jest zbędne. Postępowanie karne zostało skutecznie zainicjowane prywatnym aktem oskarżenia, złożonym w terminie i prawidłowo opłaconym, co doprowadziło do wydłużenia okresu przedawnienia karalności na podstawie art. 102 § 1 k.k. Tym samym do przedawnienia karalności czynu nie doszło, w obu aspektach przewidzianych przez art. 101 § 2 k.k., a to omawiany zarzut czyni oczywiście bezzasadnym.

Zarzut zaś nienależytej kontroli odwoławczej, jak wskazano już na wstępie, był w niniejszym postępowaniu niedopuszczalny, co na etapie rozpoznawania kasacji nakazało uznać go za oczywiście bezzasadny.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy – po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążył P.L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zasądzając również od niego na rzecz oskarżyciela prywatnego G.W. zwrot poniesionych kosztów w wysokości 300 zł, z tytułu czynności podjętej w postępowaniu kasacyjnym przez pełnomocnika z wyboru adw. A.P. w postaci złożenia pismem z dnia 11 marca 2025 roku odpowiedzi na kasację.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]